

ANNA KOŁTUNOWSKA

*MOSELLA DECIMUSA MAGNUSA AUZONIUSZA*  
JAKO HODOEPORIKON\*

Decimus Magnus Ausonius (310-395) był synem lekarza z Burdygali (dzisiejsze Bordeaux). Odbył studia m.in. w Tuluzie, jednak powrócił do rodzinnego miasta, by tam wykładać retorykę i gramatykę przez 30 lat. W 364 r. Ausoniusz został nauczycielem oraz wychowawcą Gracjana, dlatego też przeniósł się na dwór cesarski do Augusta Treverorum (Trewiru) nad Mozela. Będąc blisko cesarza i spraw państwowych, wraz z Walentynianem i jego synem brał udział w wojnie przeciwko Alamanom w 368 r. Otrzymywał przy tym odpowiedzialne zadania, m.in. sprawdzanie umocnień granicznych na Renie, o czym pisze w *Mozeli* („miratus veteri nova moenia Bingo” – w. 2)<sup>1</sup>. Niedługo potem napisał swój najstynniejszy utwór, czyli wspomnianą w poprzednim zdaniu *Mozelę* (*Mosella*). Badacze datują jego powstanie na lata 369-375 po Chr.<sup>2</sup> Jest rzeczą sporną, czy Ausoniusz od razu napisał całość *Mozeli* i opublikował ją, czy raczej stopniowo dopisywał poszczególne fragmenty, na co wskazywałaby kompozycja dzieła. Ponadto istnieje opinia, że poeta nie ukończył swojego dzieła, któremu ma brakować

---

Mgr ANNA KOŁTUNOWSKA – doktorantka Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Krajewskiego 33, 20-738 Lublin; e-mail: annakoltunowska@wp.pl

\* Artykuł jest streszczeniem pracy magisterskiej o takim samym tytule, pisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Dziuby, prof. KUL, w Katedrze Łaciny Średniowiecznej i Nowożytnej Instytutu Filologii Klasycznej KUL.

<sup>1</sup> H. Szelest, *Die “Mosella” des Ausonius und ihre literarische Tradition*, „Eos” 75 (1987), s. 95-96.

<sup>2</sup> H. Sivan (*Redating Ausonius’ Moselle*, „American Journal of Philology” 111 (1990), No. 3, s. 383- 394) próbuje ustalić ową datę na podstawie różnych fragmentów dzieła. Badano też autentyczność *Mozeli* na podstawie wersów 361-364 dotyczących młynów wodnych. Zob. D.L. Simmons, *Water-Driven saws, Ausonius, and the authenticity of the Mosella*, „Technology and Culture” 24 (1983), s. 635-643).

„ostatecznego szlifu”<sup>3</sup>. Problematyczna i do dziś niejasna jest również przynależność gatunkowa dzieła, mimo dość dużego zainteresowania badaczy twórczością Auzoniusza.

Istnieją dwa tłumaczenia dzieła na język polski. Jedno jest autorstwa S. Gzelli, drugie zaś M. Brożka, oba zamieszczono w „Meandrze”<sup>4</sup>. Nie ma jednak żadnego większego polskojęzycznego studium poświęconego tylko *Mozeli*, albowiem artykuł Hanny Szelest<sup>5</sup> na temat tradycji literackiej utworu napisany został w języku niemieckim. Głównym materiałem źródłowym do badań nad *Mozelą* stało się angielskie wydanie E. White’a<sup>6</sup> oraz drugie R.P.H. Greena wraz z komentarzem<sup>7</sup> i artykuły z amerykańskich oraz niemieckich czasopism naukowych. Były to prace M. Robertsa, P.S. Wilda, A. Tattersalla, P.R.H. Greena, C. Newlands, H. Sivana, F. Marxa, D. Korzeniewskiego<sup>8</sup>.

Jak wyżej wspomniano, dość dużą trudność sprawia badaczom określenie przynależności gatunkowej *Mozeli*. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest chociażby brak jednoznacznej definicji hodoeporikonu. Teoretycy literatury nie wypowiadają się też kategorycznie, czy hodoeporikon to gatunek czy motyw. Niewielu uczonych – zarówno polskich jak i zagranicznych – zajęło się definiowaniem iter, jak też badaniem formy i treści *Mozeli* w kontekście występowania w niej charakterystycznych cech hodoeporikonu. Jedną z najstarszych definicji iter formułuje *Poetyka* J.C. Scaligera pochodząca z XVI wieku<sup>9</sup>. We współczesnej Polsce prób zdefiniowania omawianego gatunku

<sup>3</sup> F. Marx, *Ausonius' Lied von der Mosel*, „Rheinisches Museum” 80 (1931), s. 368 nn.

<sup>4</sup> S. Gzella, *Przekład „Mozeli” Auzoniusza*, „Meander” 32 (1977), z. 4-5, s. 138-151; M. Brożek, *Przekład „Mozeli” Auzoniusza*, „Meander” 41 (1986), z. 2-3, s. 85-95; z. 4-5, s. 153-158.

<sup>5</sup> Szelest, *Die Mosella*.

<sup>6</sup> H.G. White, *Ausonius Decimus Magnus*, t. 1, Cambridge, Mass.: Harvard University Press 1951, s. 224-263. Tutaj zawarte jest krytyczne wydanie tekstu oraz jego angielskie tłumaczenie.

<sup>7</sup> *The Works of Ausonius*, Oxford: Clarendon Press 1991. Do tego wydania dołączony jest komentarz z opracowaniem.

<sup>8</sup> M. Roberts, *The Mosella of Ausonius: an Interpretation*, „Transactions of the American Philological Association” 114 (1984), s. 343-353; P.S. Wild, *Ausonius, a Fourth Century Poet*, „The Classical Journal” 46 (1951), nr 8, s. 373-382; A. Tattersall, *A Roman River and a Roman Poet*, „Greece and Rome” 10 (1940), s. 36-40; C. Newlands, *Naturae mirabor opus: Ausonius' challenge to Statius in the Mosella*, „Transactions of the American Philological Association” 118 (1988), s. 403-419; R.P.H. Green, *Ausonius' Use of the Classical Latin Poets: some new examples and observations*, „Classical Quarterly” 27 (1977), s. 441-452; Marx, *Ausonius' Lied*, s. 368-392; D. Korzeniewski, *Aufbau und Struktur der Mozella des Ausonius*, „Rheinisches Museum” 106 (1963), s. 80-95.

<sup>9</sup> I.C. Scaliger, *Poetices libri septem. Sieben Bücher über die Dichtkunst*, t. 3, Stuttgart-Bad Cannstatt: Frommann-Holzboog 1995, s. 110-116.

podjęli się Roman Krzywy<sup>10</sup> i Maria Cytowska<sup>11</sup>. Pewnej wiedzy dostarczają też hasła w słownikach terminów literackich lub czasopismach naukowych<sup>12</sup>. Polskim badaczem zajmującym się problemem hodoeporikonu w pewnym aspekcie był także Jerzy Schnayder, który napisał kilka prac poświęconych temu lub podobnym zagadnieniom, częściowo w języku łacińskim<sup>13</sup>. W tym samym języku opublikowała swoje wyniki badań nad literaturą hodoeporyczną Helena Matakiewicz<sup>14</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, zdefiniowanie hodoeporikonu jako gatunku nie jest łatwe, ponieważ termin ten jest nieściśły. W słownikach terminów literackich hodoeporikon występuje też pod łacińską nazwą *iter* (od: *iter, itineris* – droga, tu: opis drogi). W starożytności nie był to gatunek tak ceniony i popularny jak np. tragedia czy epos, toteż nie dokonywano w stosunku do niego takich ustaleń, jak wyodrębnienie jego cech czy podanie reprezentatywnych dla niego utworów. Sama terminologia starożytna „jest dla nas dosyć kłopotliwa i poważnie szwankuje”, jak pisze Jerzy Schnayder w jednej ze swych prac<sup>15</sup>. Podobnie wygląda problem pochodzenia greckiej *periegezy*, uznawanej za wzorzec hodoeporikonu. Poza tym greckie *itinera* nie zachowały się, a rzymscy pisarze najpierw wykorzystywali opis drogi jako motyw literacki, znany od samego początku istnienia literatury (wędrówka Odysa w eposie Homera). Dopiero w czasach późniejszych powstają dzieła określane przez ich twórców tym terminem. W związku z tym próba definicji tego gatunku będzie polegać na zebraniu dotychczasowej wiedzy o nim i analizie utworów mu pokrewnych przy wskazaniu na cechy typowe dla *iter* (hodoeporikonu).

Nazwa hodoeporikon (gr. ὁδοιπορικόν) pochodzi od greckiego słowa ὁδοιπορεῖν (*hodoiporein*) – ‘podróżować’. Jako pierwszy zdecydował się zdefiniować ten gatunek, o czym już wspomniano, dopiero J.C. Scaliger

---

<sup>10</sup> R. Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki 2001.

<sup>11</sup> M. Cytowska, *Hodoeporikon w literaturze polsko-łacińskiej*, „Meander” 4 (1966), s. 127-137.

<sup>12</sup> J. Sokolski, *Hodoeporikon*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław-Warszawa 1990, s. 268-269; J. Schnayder, *Iter*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1 (1958), s. 208-210.

<sup>13</sup> J. Schnayder, *De itinerariis poematis Romanorum*, Łódź 1953; tenże, *Periegeza. Powstanie i rozwój gatunku*, (Archiwum Filologiczne PAN 1946, nr 19), Kraków; tenże, *Iter „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1 (1958)*, s. 208-210.

<sup>14</sup> H. Matakiewicz, *De itineris genere litterario*, „Eos” 32 (1929), s. 229-245.

<sup>15</sup> Schnayder, *Periegeza w literaturze greckiej*, s. 15.

(XVI wiek). Jest to według niego synonim propemptikonu, utworu „quo prosequimur abeuntes vel votis vel bonis omnibus”<sup>16</sup> („w którym odprawiamy odchodzących, ofiarując im modlitwy lub wszelkie dary”<sup>17</sup>). Scaliger w swojej definicji podał typowe dla tego gatunku *loci communes*, a mianowicie: dokładne określenie czasu (w tym np. pory roku czy dnia), miejsca i celu podróży (czyli dokąd, którędy i po co jedzie ta osoba) oraz towarzystwa, z którym się tam wybiera<sup>18</sup>. Przy opisie drogi pojawiają się wzmianki o niewygodach podróży, o tym, jak wyglądają odwiedzane miejsca, ile jest postojów i jakie one są. Stwarza to okazję do pochwały piękna tychże miejsc – „urbis divinitatem, situm incomparabilem [...], vetera monumenta, aquaeductus, pontes, theatra”<sup>19</sup>. Jeśli podróż odbywa się statkiem, trzeba powiedzieć, jakie morze lub morza będą przebyte. Występuje też modlitwa do bóstw lub zwierząt morskich o opiekę w tym czasie i ochronę przed burzami („[...] Neptunus, Nereides, delphin, pompilus, aquilones, cauri, auras tibi presto sunt”<sup>20</sup>), opis towarzyszy podróży i wyjaśnienie, czy celem podróży jest sprawa państwowa (np. decyzja o wojnie lub pokoju), czy prywatna. Ponadto propemptikon może mieć dwie odmiany: ἐρωτικόν (*erotikon*) i συμβουλευτικόν (*symbuleutikon*). W tym samym rozdziale Scaliger omawia też ἀντιπροπεμπτικόν (*antipropemptikon*) lub ἀποπεμπτικόν (*apopemptikon*) – utwór bardzo podobny do propemptikonu, z tą różnicą, że osobą mówiącą w wierszu jest człowiek, który odjeżdża, i to on pociesza swych przyjaciół. Według Scaligera, przykładem tego typu utworów mają być *Tristia* Owidiusza<sup>21</sup>.

Następnym źródłem, na którego podstawie można definiować hodoeporikon, są wspomniane prace Jerzego Schnaydera, pisane w XX wieku. Według tego badacza iter to poetycki opis podróży, mający swój początek w greckiej periegezie, z której zaczerpnięte zostały takie elementy jak: podawanie odległości między postojami, informacje o rolnictwie i rzemiośle zwiedzanego kraju, jego klimacie, charakterze poznawanych po drodze ludzi, ich religii, filozofii, dziełach sztuki i architektury. Dodatkowymi motywami (nieczerpanymi z periegezy) są osobiste wspomnienia innych podróży, opisy krajo-

<sup>16</sup> Scaliger, *Poetices libri septem*, s. 110.

<sup>17</sup> Wszędzie tam, gdzie nie jest podane nazwisko tłumacza, przekładu dokonała autorka.

<sup>18</sup> Scaliger, *Poetices libri septem*, s. 110-112: „sumemus argumentum a tempore, loco, officio, comitatu”.

<sup>19</sup> Zob. tamże, s. 110.

<sup>20</sup> Zob. tamże, s. 112.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 114.

brazów, mitologia<sup>22</sup>. Za czas rozkwitu iter badacz uważa okres cesarstwa rzymskiego. Wcześniej opis drogi i topika z nim związana występowały jako motyw w takich gatunkach jak: satyra, elegia czy poemat. Można wysnuć więc wniosek, że przed okresem cesarstwa pisanie takich utworów nie było rzeczą powszechną<sup>23</sup>. Ponadto Schnayder nie utożsamia hodoeporikonu z propemptikonem (mimo że korzystał z *Poetices libri* Scaligera), ale stara się wyodrębnić cechy samego iter na podstawie analizowanych przez siebie utworów. Przede wszystkim zwraca uwagę na to, że autorzy opisywali własną podróż, jej wady i zalety oraz to, co sami zauważyli w jej czasie, czyli życie codzienne mieszkańców odwiedzanych miejsc i to, co się z nim wiąże. Stąd wiemy, że podróżny brnął nieraz w deszczu i na wietrze przez wąskie lub nierówne drogi, a płynąc przez morze musiał stawiać czoło burzom. W trakcie wędrówki mijał pola, lasy, góry i rzeki, oglądał żyjące tam zwierzęta. Chwalił bogactwa naturalne ziemi, tj. złoża siarki lub rudy żelaza w kopalniach. Obserwował religie, kultury, mity, lokalne obyczaje i związane z nimi stroje. Opisywał historię związaną z ruinami twierdz, zabytkami architektury, miejsca, gdzie gromadzili się ludzie, by pracować, np. winnice nad rzeką albo porty, dziwił się też niespotykanym zjawiskom przyrody, np. wybuchającemu wulkanowi. Dla czytelnika, który chciałby traktować iter jako przewodnik, autor zaznaczał wyraźnie odcinki swej trasy, podając odległości pomiędzy *mansiones*, mówił o topografii terenu. Do tego zamieszczał często dygresje, w których nawiązywał do podobnych utworów, dzielił się własnym spojrzeniem na świat czy życie człowieka.

Schnayder zaznacza w swym artykule, że chociaż utwory greckie reprezentujące hodoeporikon zaginęły, to jednak zachowała się wspomniana periegeza (np. *Wędrówki po Helladzie* Pauzaniaśa). W piśmiennictwie łacińskim występowało wiele dzieł mających motyw drogi klasyfikowanych jako: satyry (*Iter Siculum* Lucyliusza, *Iter Brundisinum*, czyli Satyra I, 5, Horacego), elegie (*Tristia* Owidiusza, *Iter Gallicum sive De reditu suo* Rutyliusza Namacjanusa). Wspólną bazą dla tych gatunków jest opis drogi, ale już pod względem kompozycji, rozmiarów, metrum czy języka występują różnice. Tu leży kolejna przyczyna trudności w zdefiniowaniu iter – pojawia się ono w różnych gatunkach, korzystając z nich, jak pisze J. Schnayder<sup>24</sup>, *veluti hospitio*. Podstawowym problemem jest ustalenie, czy iter to gatunek autonomiczny, czy też tzw. motyw wędrujący.

<sup>22</sup> Schnayder, *De itinerariis poematis*, s. 36.

<sup>23</sup> Tenże, *Iter*, s. 208-210.

<sup>24</sup> Tenże, *De itinerariis poematis*, s. 37.

Innym badaczem podejmującym się definicji iter jest R. Krzywy, który w 2001 r. w swej rozprawie doktorskiej<sup>25</sup> przeanalizował szesnastowieczne antologie starożytnych poetów piszących o podróży dokonane przez Chytraeusa i Reusnera. Zbiory te miały następujące tytuły: *Hodoeporica sive itineraria a diversis clariss[imis] doctissimisque viris, tum veteribus, tum recentioribus, [...] carmine conscripta. Item epigrammata de praeclaris urbibus* (antologia Chytraeusa) oraz *Hodoeporicorum sive itinerum totius fere orbis libri VII. Opus historicum, ethicum, physicum, geographicum* (antologia Reusnera). Zawierały one (całe lub we fragmentach) utwory m.in. Horacego, Owidiusza, Auzoniusza i innych. R. Krzywy zauważa, jak ważne dla kształtowania świadomości literackiej gatunków były antologie<sup>26</sup>, i dodaje, że ani Reusner, ani Chytraeus także nie sprecyzowali cech hodoeporikonu jako gatunku, choć tak zatytułowali swoje antologie. Krzywemu udaje się jednak wymienić cechy relacji z podróży, np. autoptyczność, subiektywizacja opisu świata przedstawionego, skłonność do dygresji, ekspozycja opisu i brak zależności przyczynowo-skutkowych między opisywanymi wydarzeniami. Przedstawia również dzieje iter, gatunki mu pokrewne (podobnie jak J. Schnayder): propemptikon, elegię, satyrę, a także polską waletę, „jezdę”/„drogę” oraz itinerarium. R. Krzywy uważa hodoeporikon za uczoną i niegdyś modną nazwę stosowaną zamiennie z itinerarium. Dodaje też, że hodoeporikon może mieć szersze i węższe znaczenie. *Sensu lato* jest to gatunek, w którym mieści się itinerarium, ponieważ ma tylko zawierać opis podróży. *Sensu stricto* jest to utwór związany z poezją, „zapis autorskiej autopsji”<sup>27</sup>. Zaznacza jednak, że między tymi gatunkami istnieją pewne różnice co do przeznaczenia: hodoeporikon służyło głównie jako dzieło literackie, natomiast itinerarium było przeznaczone raczej do użytku praktycznego<sup>28</sup>.

Powyższe przedstawienie cech gatunkowych iter jest niestety dość pobieżne. Jak już wspomniano, nie ma wyczerpującej definicji tego typu utworów, a starożytni gramatycy uznawali hodoeporikon za gatunek marginalny. Dlatego też nawet dziś badacze nie zawsze zgadzają się, czy był on autonomicznym gatunkiem, czy tylko motywem, brak też większych publikacji na jego temat. Przedstawiona próba zdefiniowania iter jest podstawą do badania

<sup>25</sup> Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego*, s. 49-69.

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 51, przyp. 6.

<sup>27</sup> Zob. tamże, s. 68.

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 68. Można tu nadmienić, że z itinerarium korzystali nie tylko wspomniani uczniowie czy pielgrzymi, ale także kupcy i żołnierze.



*Mozeli* w aspekcie występowania w niej cech hodoeporikonu. Ponieważ genezę *Mozeli* przedstawiono już na początku niniejszego artykułu, należy teraz przyjrzeć się tym elementom utworu, które wydają się reprezentować cechy hodoeporyczne.

Auzoniusz określa cel swojego utworu słowami: „naturae mirabor opus” (w. 51)<sup>29</sup>. Być może chce przez to wyrazić swój podziw dla przyrody, której piękno zobaczył w dolinie rzeki w trakcie podróży. Idealizacja mająca miejsce przy każdym niemal opisie może budzić w czytelniku pewne wątpliwości co do wiarygodności narracji. F. Marx, a wraz z nim niektórzy polscy badacze<sup>30</sup> uważają, że *Mozela* miała na celu odbudowanie zaufania do krainy pogranicza spustoszonego przez najazdy barbarzyńców, a zwłaszcza granicy, którą cesarz Walentynian zmuszony był odnowić. Jednakże, jak twierdzi R.P.H. Green, na idealizację można patrzeć też z innego punktu widzenia. Może to być raczej zabieg o charakterze poetyckim niż polityczno-propagandowym. Tym bardziej że pochwalny opis skoncentrowany jest na samej naturze i jej przymiotach, a nie na człowieku czy jego zasługach<sup>31</sup>. Skupienie na pięknie natury może być też traktowane jako próba ucieczki autora od niepokojów dręczących jego epokę, pewnego rodzaju pocieszeniem za pomocą iluzji<sup>32</sup>.

M. Roberts w swym artykule<sup>33</sup> przedstawia ciekawą interpretację poematu. Stawia tezę, że *Mozela* jest utworem o granicach rozumianych na dwóch płaszczyznach. Rzeka wraz ze swą doliną jest miejscem przenikania się świata pod wodą i nad wodą (np. ryby – ludzie), a przekroczenie ich granicy jest w pewien sposób karane, co ilustruje anegdota o Glaukusie. Mowa jest wówczas o granicy wertykalnej (pionowej). Kiedy natomiast na rzekę patrzy się jako na granicę między dwoma krajami (*Mozela* wpływa do Renu oddzielającego cesarstwo od ludów barbarzyńskich), granicę przekraczaną przez echo, idące z jednego brzegu na drugi lub idące tylko wzdłuż jednego brzegu, można zauważyć płaszczyznę horyzontalną (poziomą).

Jak wspomniano wcześniej, przedmiotem analizy jest *Mozela* Auzoniusza w kontekście jej cech gatunkowych, a dokładniej hodoeporycznych. Jed-

<sup>29</sup> Wszystkie cytaty z *Mozeli* pochodzą z podanego wyżej wydania E. White’a.

<sup>30</sup> Marx, *Aufbau und Struktur der Mozella*, s. 391; S. G z e l l a, *Decimus Magnus Ausonius. Zapoznany piewca przyrody*, „Filomata” 1977, nr 309, s. 379-400; K r z y w y, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego*, s. 93-94.

<sup>31</sup> R.P.H. Green (*The Works of Ausonius*, s. 457-458) uważa, że cecha ta (skupienie na naturze zamiast na człowieku) jest czymś odmiennym i niespotykanym w literaturze starożytnej.

<sup>32</sup> Por. N e w l a n d s, *Naturae mirabor opus*, s. 418.

<sup>33</sup> Roberts, *The Mosella of Ausonius*.

nakże, jak się okaże poniżej, dzieło to z powodu swej niejednolitej budowy nie zawiera cech tylko jednego gatunku. Oprócz pewnych elementów, dzięki którym można postrzegać *Mozelę* jako iter, występują także inne, pozwalające w pewnym stopniu na zaklasyfikowanie dzieła do takich gatunków jak epos czy nawet (w spojrzeniu niektórych badaczy) hymn ze względu na rozbudowaną tam pochwałę rzeki<sup>34</sup>.

#### NAZWY MIEJSC

Według definicji hodoeporikonu autor powinien podać w swoim utworze nazwy miejsc mijanych przez siebie w czasie podróży. Auzoniusz pisze, że wyrusza z Vincum, przebywa rzekę Navę (dzisiaj Nahe) wpadającą do Renu. Dalej, podróżując drogą lądową, mija Dummissus (Densen), Tabernae (Berncastel<sup>35</sup>) i dociera do Noiomagium (w. 1-11). Następnie po raz pierwszy wymienia nazwę rzeki – „Mosella” (w. 22). Nie wiadomo, czy Auzoniusz podróżował sam, czy ze świtą. W utworze używa liczby pojedynczej („Transieram” – w. 1), ale ze względu na niebezpieczeństwa samotnego wędrowania po obcej krainie blisko granicy musiał mieć zapewnioną ochronę<sup>36</sup>. Później już brak w utworze wzmianek na temat trasy podróży, odległości między postojami czy noclegami.

Obok mechanicznego wymieniania nazw miejscowości autorzy utworów o cechach hodoeporikonu zamieszczają także, jak pisze J. Schnayder<sup>37</sup>, *antiquitatis memoria*, czyli opowiadanie o jakimś wydarzeniu historycznym związanym z danym miejscem. I tak przy opisie Vincum jest wzmianka o bitwie, w której Rzymianie zwyciężyli Galów:

[...] Vinco  
aequavit Latias ubi quondam Gallia Cannas  
infletaeque iacent inopes super arva catervae. (w. 3-4)

W tym miejscu należy odwołać się do fragmentu z dzieła *De reditu suo* Rutyliusza Namacjanusa, w którym poeta snuje refleksję nad ruinami Populonii (I, w. 409-414). Choć jego utwór powstał ok. 417 r., czyli po *Mozeli*, to jednak ma podobne elementy, na przykład taką właśnie pamięć o historii miejsca.

<sup>34</sup> W niniejszym artykule położono nacisk tylko na elementy hodoeporikonu w *Mozeli* z pominięciem pozostałych, które opisano szerzej w innych rozdziałach pracy magisterskiej.

<sup>35</sup> Według R.P.H. Greena (*The Works of Ausonius*, s. 465) tym miejscem nie jest Berncastel, ale Belginum przy Wederath albo Heidenputz.

<sup>36</sup> Marx, *Ausonis' Lied*, s. 377.

<sup>37</sup> Schnayder, *De itinerariis poematis*, s. 36.



## TOPOGRAFIA I HYDROGRAFIA

Kolejną cechą hodoeporikonu obecną w *Mozeli* jest opis krajobrazów z zaznaczeniem klimatu i topografii terenu, a także jakości wód tam występujących. Z relacji Auzoniusza wynika, że nad rzeką powietrze jest czyste, a niebo pogodne, co kontrastuje z dopiero co przebytymi gęstymi lasami nie przepuszczającymi zbyt wiele światła (w. 12-17). Poza tym, mijana wcześniej Nava została nazwana mglistą („nebuloso flumine” – w. 1), co także ma podkreślać pewne przeciwieństwo między tymi wodami. Mozela wije się między wzgórzami (w. 23-26), jest spławna jak morze („naviger, ut Pelagus” – w. 27), tak czysta, że można z niej pić, widać także jej dno, nie ma ukrytych mielizn ani zwodniczych wirów (w. 28-38). Jej brzegi są suche, piaszczyste i nie rośnie tam trzcina (w. 45-47). Rzeka wpada do Renu, ma też liczne dopływy, które poeta kataloguje niczym urzędnik<sup>38</sup>, mówiąc o każdym z nich kilka słów. Są to m.in.: Promea (Prum), Nemesa (Nims), Sura (Saur), Saravus (Sara), Alisontia (Elz)<sup>39</sup>.

Urodzajność tamtejszych gleb nie jest wszędzie taka sama. Nawodnienie ziemi w okolicach Dumnissus jest małe, toteż pola wokół są wyschnięte i nie widać tam żadnych śladów cywilizacji (w. 6-8), nie tak jak w Tabernach nawadnianych przez wieczne źródło (w. 8). Na zboczach gór tworzących dolinę Mozeli rosną trawy lub winorośle: „virides Baccho colles” (w. 21), „amnis odorifero iuga vitea consite Baccho/ consite gramineas [...] ripas” (w. 26). Także w świecie podwodnym są rośliny, które na zielonym dnie gną się wiotko pod wpływem prądu rzeki (w. 64-66).

## OPIS FAUNY

Ważnym elementem narracji hodoeporikonu są opisy fauny. Pojawiający się w *Mozeli* katalog ryb (w. 75-149) przedstawia wygląd zewnętrzny, niekiedy walory smakowe, a czasem nawet wartość rynkową niektórych gatunków. I tak na przykład głowacz (*capito*) połyskuje na dnie rzeki, ale jeśli chodzi o spożycie, to Auzoniusz radzi, by nie jeść go po sześciu godzinach od złowienia (w. 85); pstrąg (*salar*) ma purpurowe plamki na skórze (w. 88), a kielb (*rhedo*) – miękkie ości (w. 89); szczupaka nie lubią żaby, a jego łacińskie imię jest takie jak ludzkie – *lucius*, ponadto smaży się go w

<sup>38</sup> Marx, *Ausonis' Lied*, s. 383.

<sup>39</sup> Współczesne nazwy podawane są w nawiasach. Zaczerpnięto je z komentarza do wydania White'a.

cuchnących olejem gospodach (w. 120-124). Zakąską uboższych warstw społecznych (*obsonia plebis*) jest śledź – *alausea* (w. 127), podobnie jak *vulgi solacium* (w. 125) – lin (*tinca*).

#### OPIS MIESZKAŃCÓW

W *Mozeli* można przeczytać też o mieszkańcach jej doliny – ich charakterze, zwyczajach i głównych zajęciach. Poeta wspomina o wydzielonych w okolicach Dummissus polach dla Sarmatów (w. 9), natomiast niedaleko brzegu Mozeli mieszkają Belgowie (w. 10). Krótkie scenki z życia codziennego mieszkańców przedstawiają zachowanie i zwyczaje robotników zdążających do pracy, ich wesołe pokrzykiwania i żarty ze spóźnialskich, mieszanie się ich głosów z głosami żeglarzy i wędrowca idącego wzdłuż rzeki (w. 163-167). Później odbywają się zawody żeglarskie, gdzie oprócz samego współzawodnictwa mężczyźni bawią się swoimi odbiciami lustrzanymi widzianymi na powierzchni wody (w. 200-240). W rzece można też oczywiście łowić ryby – na wędkę albo przy użyciu sieci (w. 250-275). Po pracy ludzie kąpią się w chłodnych wodach rzeki, co im daje przyjemne odświeżenie. Tak wspaniałe kąpielisko lepsze jest nawet od Bajów na Wybrzeżu Kumańskim, luksusowego starożytnego uzdrowiska (w. 341-348).

Według analizy *Mozeli* zamieszczonej w artykule F. Marxa<sup>40</sup> w miastach wzdłuż rzeki oprócz „quietos agricolas” (w. 399/400) i „nautica pubes” (w. 238) mieszkają także urzędnicy, a dokładniej adwokaci, określane mianem „fandi potentes, praesidium sublime reis” (w. 400-401), członkowie senatu prowincjonalnych miast (w. 401-404). Są też wyżsi urzędnicy w stanie spoczynku, których imion autor nie wymienia, a którzy zasiadali w trybunale (w. 405-406). Takich to ludzi Auzoniusz zamierza chwalić w osobnym utworze napisanym w czasie zasłużonego odpoczynku w domu rodzinnym (w. 390-399).

#### OPIS MIEJSC

Kolejną cechą hodoeporikonu zaobserwowaną w poemacie Auzoniusza jest zwrócenie uwagi na architekturę opisywanego miejsca. Wille stojące w pobliżu rzeki są tak piękne, że mogłyby być zaprojektowane przez najlepszych greckich mistrzów tego rzemiosła (w. 318-320), których wymienia

<sup>40</sup> Marx, *Ausonius' Lied*, s. 383-384.

autor w katalogu. Czytelnik poznaje ich różnorodne położenie, nie wie jednak, jaki jest ich konkretny wygląd (oprócz tego, że mają atria i kolumny podpierające dachy – w. 335-336). Nie jest to więc tak dokładny opis, jaki był stosowany przez Pauzanasza w *Wędrówkach po Helladzie*, ale wciąż wydaje się należeć do podobnej tradycji gatunkowej. I tak na przykład Auzoniusz pisze, że jedna willa stoi na wysokiej skale (w. 321), inną zbudowano na krawędzi brzegu (w. 322), kolejną nad zatoką, przez co sprawia wrażenie uwięzienia rzeki w tym właśnie miejscu. Z następną, położoną na wzgórzu, gospodarz może podziwiać wspaniały widok swoich posiadłości (w. 324-326). Natomiast willa położona nisko dzięki wieży wysokiej jak ta zbudowana w Faros zdaje się rekompensować sobie brak wzniosłości, jaki daje położenie na górze (w. 327-330). Następna ma specjalne miejsce przeznaczone do łowienia ryb (w. 331-332), inna – niewyraźny widok na rzekę (w. 333-334). W pobliżu znajdują się też buchające parą termy (w. 337-340).

#### MITOLOGIA

Pojawienie się motywów mitologicznych jest także elementem typowym dla hodoeporikonu. Ich obecność Auzoniusz tłumaczy faktem, że nie tylko ludzie pozostają pod urokiem opisywanych miejsc („nec solos homines delectat scaena locorum” – w. 169). Idylliczności obrazu doliny Mozeli dopełniają Satyry, Najady, Fauny, Orejady (wśród nich Panope). Te postaci, gdy nikt ich nie widzi w letni upalny dzień, zbiegają ze zboczy gór, Panope zaś okrada winnice. Wszyscy radośnie pływają po brzegu rzeki, pluskają się i bawią w wodzie. Jak zastrzega jednak autor, nie o wszystkim może opowiedzieć człowiek, gdyż są to sekrety rzeki i należy je uszanować (w. 169-188). Mitologia w *Mozeli* pojawia się nie tylko w tym fragmencie, ale jest obecna także w różnych porównaniach. Dowodzi tym samym erudycji oraz świadomości tradycji kulturowej poety. We wstępie, kiedy mowa jest o czystym powietrzu nad Mozelą, poeta przywołuje postać Feba, który otwiera dostęp do wspaniałego Olimpu, czyli nieba (w. 12-13). Natomiast przy opisie łowienia ryb nadarza się okazja do opowiedzenia mitu o rybaku Glaukusie (w. 275-282).

W poznanej dotąd tradycji hodoeporycznej nawiązania mitologiczne były stosowane nie tylko przez Auzoniusza. Również Horacy, Owidiusz czy Rutyliusz nierzadko sięgali do takich wątków, mając w tym jednak inny cel – wspomnianą już etymologię lub ajiologię. Postaci pływające po brzegu rzeki występujące w *Mozeli* są raczej elementem sielankowym, nie wyjaśniają zaś

pochodzenia danej nazwy, nie opisują też początków żadnego miasta. Obecność w utworze dwóch światów – ludzi i postaci mitycznych – jest cechą eposu, a więc stanowi dowód na mieszany charakter dzieła Auzoniusza.

#### DYGRESJE

Według definicji elementem wymaganym iter są dygresje. Występują one także w *Mozeli*, a dotyczą osobistych wspomnień poety lub pokazują erudycję i świadomość tradycji literackiej autora. Do pierwszego typu dygresji skłania autora piękno okolicy już na początku utworu:

in speciem quin me patriae cultumque nitentis  
Burdigalae blando pepulerunt omnia visu,  
culmina villarum pendentibus edita ripis  
et virides Baccho colles et amoena fluenta  
subter labentis tacito rumore Mosellae. (w. 18-23)

Inną dygresją, zdradzającą wszechstronne wykształcenie poety, a dodatkowo mającą charakter katalogu, jest lista rzek Galii (w. 461-468 i 479-483). Niektóre z nich otrzymują kilka słów charakterystyki, każda zaś jest pochwałą „dominae Mosellae” (w. 467):

Non tibi Liger anteferet, non Axona praeceps  
Matrona non, Gallis Belgisque intersita finis,  
Santonico refluus non ipse Carantonus aestu.  
Concedes gelido, Durani, de monte volutus  
amnis, et auriferum postponet Gallia Tarnen  
insanumque ruens per saxa rotantia late  
in mare purpureum, dominae ante Mosellae  
numine adorato, Tarbelicus ibit Aturrus. (w. 461-468)

Po przedstawieniu tych siedmiu rzek<sup>41</sup> poeta przerywa na chwilę katalog, by zaraz przejść do kilku ostatnich rzek: Druny (Drom), Druentii (Durance), nie wymienionych z nazwy rzek alpejskich, Rhodanusa (Rodanu) i Garumny (Garonny) – w. 479-483. One to, choć same są wspaniałe i czyste, także mają słać Mozele. Należy również dodać, że w utworze wystąpiły jeszcze

<sup>41</sup> Współczesne nazwy tych rzek są następujące: Liger – Loara, Axona – Aisne, Matrona – Marna, Carantonus – Charente, Duranus – Dordogne, Tarnes – Tarna, Aturnus – Adour (White, *Ausonius Decimus Magnus*, s. 261, przyp. 4 i 5, a także s. 263, przyp. 2 i 3).

inne katalogi mające charakter dygresji. Są to katalog ryb (w. 75-149), architektów (w. 298-317) oraz dopływów Mozeli (w. 349-380). W *Mozeli* pojawiło się wiele dygresji, wydaje się jednak, że dla zasygnalizowania ich obecności w utworze wystarczyły przykłady.

Z powyższych rozważań wynika, że *Mozela* nie jest tworem jednolitym. Nosi cechy różnych gatunków, w tym eposu i hymnu. Lektura tekstu Auzoniusza wskazuje na przewagę ilościową cech właściwych dla hodoeporikonu. Dzieło zatem relacjonuje podróż przy podaniu nazw miejsc odwiedzanych lub mijanych, opisuje topografię terenu, udziela informacji na temat danego terenu, jego fauny i flory, napotkanych mieszkańców (ich obyczajów oraz życia codziennego), oglądanej architektury. Ponadto autor wprowadza do toku swojej opowieści elementy mitologiczne, a w licznych dygresjach dzieli się z czytelnikiem wiedzą dotyczącą różnych zagadnień. Zestawienie powyższych cech charakterystycznych z wybranymi fragmentami *Mozeli* Auzoniusza wskazuje więc na to, że dzieło należy do grupy utworów określanych przez J. Schnaydera mianem *poemata itineraria*<sup>42</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### TEKSTY ORYGINALNE I PRZEKŁADY

- Ausonius Decimus Magnus, ed. H.G. White, t. 1, Cambridge, Mass: Harvard University Press 1951, s. 224-263.  
 The Works of Ausonius, ed. R.P.H. Green, Oxford: Clarendon Press 1991.  
*Mozela* Auzoniusza, przeł. S. Gzella, „Meander” 32 (1977), z. 4-5, s. 138-151.  
*Mozela* Auzoniusza, przeł. M. Brożek, „Meander” 41 (1986), z. 2-3, s. 85-95; z. 4-5, s. 153-158.

### OPRACOWANIA

- Cy t o w s k a M.: Hodoeporikon w literaturze polsko-łacińskiej, „Meander” 4 (1966), s. 127-137.  
 G ł o w i ń s k i M.: Gatunek literacki i problemy poetyki historycznej, (Problemy Teorii Literatury, t. 2), Wrocław 1976, s. 109-129.  
 G z e l l a S.: Decimus Magnus Ausonius. Zapoznany piewca przyrody, „Filomata” 1977, nr 309, s. 379-400.  
 K o r z e n i e w s k i D.: Aufbau und Struktur der *Mozella* des Ausonius, „Rheinisches Museum” 106 (1963), s. 80-95.  
 K r z y w y R.: Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki 2001.  
 M a r x F.: Ausonis’ Lied von der Mosel, „Rheinisches Museum” 80 (1931), s. 368-392.  
 M a t a k i e w i c z H.: De itineris genere litterario, „Eos” 32 (1929), s. 229-245.

<sup>42</sup> S c h n a y d e r, *De itinerariis poematis*, passim.

- Newlands C.: *Naturae mirabor opus: Ausonius' challenge to Statius in the Mosella*, „Transactions of the American Philological Association” 118 (1988), s. 403-419.
- Roberts M.: *The Mosella of Ausonius: an Interpretation*, „Transactions of the American Philological Association” 114 (1984), s. 343-353.
- Scaliger I.C.: *Poetices libri septem. Sieben Bücher über die Dichtkunst*, t. 3, Stuttgart–Bad Cannstatt: Frommann-Holzboog 1995, s. 110-116.
- Schnayder J.: *De itineris poematis Romanorum*, Łódź: Societas Scientiarum Lodziensis 1953.
- *Iter*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1 (1958), s. 208-210.
- *Periegeza w literaturze greckiej. Powstanie i rozwój gatunku*, (Archiwum Filologiczne PAN, t. 19), Kraków: PAN 1946.
- Sims D.L.: *Water- Driven saws, Ausonius, and the authenticity of the Mosella*, „Technology and Culture” 24 (1983), s. 635-643.
- Sivan H.: *Redating Ausonius' Moselle*, „American Journal of Philology” 3 (1990), s. 383-394.
- Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1990, s. 268-269.
- Szelest H.: *Die Mosella des Ausonius und ihre literarische Tradition*, „Eos” 75 (1987), s. 95-96.
- Wild P.S.: *Ausonius, A Fourth Century Poet*, „The Classical Journal” 46 (1951), z. 8, s. 373-382.

MOSELLA BY DECIMUS MAGNUS AUSONIUS  
AS A HODOEPORICON

Summary

The presented article is a summary of the M.A. thesis entitled: *Mosella by Decimus Magnus Ausonius as a hodoeporicon*. The main assumption of the work is an attempt to establish the meaning of the term *hodoeporicon/iter* and to find its features in Ausonius' *Mosella*. Difficulties in doing a research on this subject are caused by a scarce number of studies concerning this issue. In the article, the definition of *hodoeporicon* is based on three principal works written by J.C. Scaliger, J. Schnayder and R. Krzywy. A piece of literary work might be called *hodoeporicon/iter*, if it is a sort of a report from a journey created in a form of a poem or a work of prose. It should give the names of the visited places, contain information about them, e.g. topography, hydrography, wildlife, a description of the inhabitants, their customs, religion and habits, and also architecture of the regions. Another elements of *iter* are the mythology and digressions placed by the author in order to display his education. The deeper analysis of some parts of the *Mosella* seems to demonstrate mainly the features of the *iter* presented above.

*Summarized by Anna Kołtunowska*

**Słowa kluczowe:** Ausoniusz, *Mozela*, *iter/hodoeporikon*, gatunek, literatura późnoantyczna.

**Key words:** Ausonius, *Mosella*, *iter/hodoeporikon*, genre, late ancient literature.